

Sygn. akt **IX Ka 59/18**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie IX Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: **SSO Dagmara Pusz-Florkiewicz (spr.)**

Sędziowie: SSO Piotr Kluz

SSO Monika Popielarska

Protokolant: st.sekr.sądowy Karolina Rogala

Przy udziale prokuratora Piotra Trzaski

po rozpoznaniu w dniu 11 kwietnia 2018 r.

sprawy **P. B. ur. (...) w W., syna K. i S.**

oraz M. T. ur. (...) w W., syna T. i A. oskarżonych o czyny z art. 281 kk w zw. z art. 31 § 2kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy – Żoliborza w Warszawie

z dnia 18 września 2017 r., sygnatura akt III K 313/16

orzeka:

1. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. Ł. B. i J. O. kwoty po 420 (czterysta dwadzieścia) złotych, podwyższone o podatek VAT, tytułem opłat za obronę z urzędu odpowiednio oskarżonych P. B. i M. T. w postępowaniu odwoławczym;
3. zwalnia oskarżonych od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatki przejmując na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt IX Ka 59/18

UZASADNIENIE

P. B. i M. T. zostali oskarżeni o to, że działając wspólnie i w porozumieniu, w dniu 17 kwietnia 2016 roku przy ul. (...) w W., w celu utrzymania się w posiadaniu uprzednio zabranych rzeczy w postaci plecaka marki (...) w kolorze czarno-szarym o wartości ok. 100 zł, okularów przeciwsłonecznych w kolorze czarnym o wartości ok. 20 zł na szkodę M. Ł., pompki koloru czarnego firmy (...) o wartości ok. 40 zł, portfela materiałowego zapinanego na rzep wartości ok. 50 zł z zawartością dwóch monet o nominale 1 euro, jednej monety o nominale 1 dolara USA, jednej monety o nominale 1 funta, karty płatniczej (...), „karty dużej rodziny” spersonalizowanej na F. K., kart miejskiej (...), karty (...), wizytówek, paragonów, przepustki na basen, dwóch zdjęć paszportowych legitymacji szkolnej na szkodę F. K. oraz zegarka marki P. koloru czarnego o wartości ok. 50 zł na szkodę J. K., bezpośrednio po dokonaniu kradzieży, groził pokrzywdzonym M. Ł., J. K. i F. K. natychmiastowym użyciem przemocy, pozbawieniem życia, tj. o czyn z art. 281 k.k.,

przy czym M. T. czynu tego dopuścił się w warunkach ograniczonej w stopniu znacznym zdolności do rozpoznania znaczenia swojego czynu i pokierowania swoim postępowaniem, tj. o czyn z art. 281 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 18 września 2017 r., sygn. akt III K 313/16, Sąd Rejonowy dla Warszawy-Żoliborza w Warszawie orzekł:

1. w ramach zarzucanego czynu uznał oskarżonych P. B. oraz M. T. za winnych tego, że, w dniu 17 kwietnia 2016 roku w rejonie ulic (...) w W., działając wspólnie i w porozumieniu usunęli dokumenty w postaci „karty dużej rodziny” spersonalizowanej na dane F. K., karty miejskiej (...), karty (...)” legitymacji szkolnej, przepustki na basen, którymi nie mieli prawa wyłącznie rozporządzać – działając na szkodę F. K. oraz w celu utrzymania się w posiadaniu uprzednio zabranych rzeczy w postaci: plecaka marki (...) w kolorze czarno-szarym o wartości ok. 100 zł, okularów przeciwsłonecznych w kolorze czarnym o wartości ok. 20 zł należących do M. Ł.; pompki koloru czarnego firmy (...) o wartości ok. 30 zł, portfela materiałowego zapinanego na rzep wartości ok. 10 zł z zawartością dwóch monet o nominale 1 euro, jednej monety o nominale 1 dolara USA, jednej monety o nominale 1 funta, karty płatniczej (...) oraz innych drobnych przedmiotów nieprzedstawiających wartości materialnej należących do F. K., a także zegarka marki P. koloru czarnego o wartości nieprzekraczającej 70 zł należącego do J. K. bezpośrednio po dokonaniu kradzieży, grozili pokrzywdzonym M. Ł., J. K. i F. K. natychmiastowym użyciem przemocy w postaci pobicia, przy czym M. T. czynu tego dopuścił się w warunkach ograniczonej w stopniu znacznym zdolności do rozpoznania znaczenia swojego czynu i pokierowania swoim postępowaniem i za czyn ten:

- P. B. skazał na podstawie art. 281 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., a na podstawie art. 281 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;
- M. T. skazał na podstawie art. 281 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k., a na podstawie art. 281 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

1. na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k. w zw. z art. 70 § 2 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego P. B. kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 3 (trzech) lat próby;

2. na podstawie art. 73 § 2 k.k. oddał oskarżonego P. B. pod dozór kuratora w okresie próby;

3. na podstawie art. 72 § 1 pkt 1 k.k. zobowiązał oskarżonego P. B. do informowania kuratora o przebiegu okresu próby;

4. na podstawie art. 72 § 1 pkt 5 k.k. zobowiązał oskarżonego P. B. do powstrzymania się od nadużywania alkoholu i używania innych środków odurzających;

5. na podstawie art. 63 § 1 i § 5 k.k. na poczet orzeczonej w punkcie 1 wobec oskarżonego M. T. kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w postaci zatrzymania od dnia 17 kwietnia 2016 roku od godziny 22:00 do dnia 19 kwietnia 2016 roku do godziny 11:00, tj. 2 (dwa) dni, przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równoważny jest jednemu dniowi kary pozbawienia wolności, uznając karę pozbawienia wolności za wykonaną w tym zakresie;

6. na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. Ł. B. kwotę 723,24 zł (siedemset dwadzieścia trzy złote i dwadzieścia cztery grosze) brutto z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu P. B. z urzędu;

7. na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. O. kwotę 1092,24 zł (jeden tysiąc dziewięćdziesiąt dwa złote i dwadzieścia cztery grosze) brutto z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu M. T. z urzędu;

8. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonych od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w całości, w tym od opłaty sądowej.

Apelację od powyższego orzeczenia w całości na korzyść oskarżonego P. B. wywiódł jego obrońca i zarzucił:

1) na podstawie art 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. art 7 k.p.k., polegającą na naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów poprzez uznanie, iż oskarżony P. B. groził pokrzywdzonym pobiciem lub pozbawieniem życia, przy czym groźba ta wzbudziła u pokrzywdzonych uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona, podczas gdy prawidłowa ocena wypowiedzi oskarżonych, a w szczególności M. T., dokonana przy uwzględnieniu swobodnej jej oceny, zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego oraz zeznań samych pokrzywdzonych powinna prowadzić do wniosku, że była to wypowiedź w stanie wzburzenia i nie mogła wzbudzić żadnej obawy jej spełnienia, co w konsekwencji miało wpływ na treść orzeczenia poprzez poczynienie błędnych ustaleń faktycznych co do kluczowej dla niniejszej sprawy okoliczności, a w konsekwencji przyjęcie błędnej kwalifikacji prawnej zarzucanego oskarżonym czynu;

1) na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. art 4 oraz art 5 § 2 k.p.k. polegającą na rozstrzygnięciu na niekorzyść oskarżonego P. B., wbrew zasadzie in dubio pro reo, wątpliwości, które nie zostały usunięte w postępowaniu dowodowym w zakresie wypełnienia przez niego znamienia „groźenia natychmiastowym użyciem przemocy” z czynu stypizowanego w art 281 k.k., co skutkowało przyjęciem błędnej kwalifikacji prawnej czynu oraz skazaniem oskarżonego i wymierzeniem mu kary pozbawienia wolności;

2) naruszenie art. 60 § 1 k.k. poprzez niezastosowanie wobec oskarżonego P. B. instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary oraz poprzez brak uzasadnienia nieskorzystania z tego dobrodziejstwa wobec niego w sytuacji, gdy P. B. jest osobą młodocianą w rozumieniu art. 115 § 10 k.k. oraz jest osobą niekaralną, przyznał się do popełnienia czynu, wyraził skruchę, wartość szkody była nieznaczną, większość przedmiotów została pokrzywdzonym zwrócona, a także sam zgłosił się i poddał się terapii w związku z zażywaniem środków odurzających, którą ukończył ze skutkiem pozytywnym;

3) naruszenie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. w zw. z § 22 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, poprzez jego prawdopodobne zastosowanie w niniejszej sprawie przy określaniu wysokości należnego adwokatowi wynagrodzenia, w sytuacji gdy akt oskarżenia w tej sprawie został skierowany do Sądu w dniu 31 maja 2016 r., a więc w okresie obowiązywania Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu;

4) obrazę przepisów prawa materialnego, poprzez błędną wykładnię pojęcia „data wszczęcia postępowania” zawartego w § 22 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, polegającą na uznaniu, iż za datę wszczęcia postępowania przed sądem I instancji uznaje się datę pierwszej rozprawy, a nie datę wpływu sprawy do sądu, co skutkowało błędnym zastosowaniem przepisów Rozporządzenia z dnia 3 października 2016 r. przy obliczaniu wynagrodzenia dla obrońcy w urzędzie, podczas gdy zastosowanie winny znaleźć odpowiednie przepisy Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca oskarżonego wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie wobec oskarżonego P. B. kwalifikacji prawnej czynu z art 119 § 1 k.w., art 278 § 1 i 5 k.k. oraz art. 276 k.k., oraz wymierzenie oskarżonemu łagodnej kary przy przyjęciu zmienionej kwalifikacji;

1) zmianę zaskarżonego wyroku w części, tj. w zakresie orzeczenia o karze poprzez orzeczenie wobec oskarżonego P. B. kary z uwzględnieniem instytucji nadzwyczajnego złagodzenia określonej w art. 60 § 1 k.k.;

2) zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie pkt 7 sentencji poprzez zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz adw. Ł. B. wynagrodzenia za nieopłacone koszty obrony z urzędu w kwocie 1.176,00 zł powiększonej o stawkę podatku od

towarów i usług przy zastosowaniu § 17 ust. 2 pkt 3 w zw. z § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu;

3) nieobciążanie oskarżonego kosztami postępowania odwoławczego;

4) przyznanie obrońcy kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu świadczonej w postępowaniu odwoławczym, które nie zostały uiszczone w całości ani nawet w części,

ewentualnie

5) uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Obrońca oskarżonego wniósł jednocześnie o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentu w postaci karty informacyjnej z Ośrodka (...) w W. P. - na okoliczność ukończenia oraz terminu odbywania przez oskarżonego P. B. terapii odwykowej.

Kolejny środek odwoławczy skierowany przeciwko całości wyroku pochodzi od obrońcy oskarżonego M. T., który zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to naruszenie art. 7 k.p.k., polegającą na:

- nieoparciu się przez Sąd Rejonowy na zasadach logiki i doświadczeniu życiowym, zwłaszcza przez przyjęcie przez ten sąd niedowiedzionych i niewynikających z wiedzy i doświadczenia życiowego niekorzystnych dla oskarżonego M. T. ustaleń, w szczególności przekroczeniu przez ten Sąd zasady swobodnej oceny dowodów i dokonaniu oceny swobodnej poprzez:
- uznanie za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonego kwestionujących jego sprawstwo a za wiarygodne jego wyjaśnień z postępowania przygotowawczego, których na etapie postępowania jurysdykcyjnego oskarżony nie potwierdził;
- uznanie za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego P. B. w zakresie, w którym wskazał, że oskarżony M. T. groził pokrzywdzonym, kierując do nich słowa: „ze jak będą szli za nimi to wyłapią im kły. To znaczy, że jak będą za mmi szli to zostaną pobici”, gdy tymczasem twierdzenia te są sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie i nie zostały potwierdzone innymi obiektywnymi dowodami;
- uznanie, że z zeznań pokrzywdzonych J. K., M. Ł. i F. K. wynika, iż bezpośrednio po zdarzeniu oskarżony groził im natychmiastowym użyciem przemocy w postaci pobicia, a późniejsze zachowanie tych świadków świadczy o tym, że słów oskarżonego T. jakie by one nie były nie potraktowali poważnie;
- uznanie, że z zeznań pokrzywdzonych J. K., M. Ł. i F. K. wynika, iż obawiali się słów skierowanych do nich przez oskarżonego bezpośrednio po zabranii rzeczy gdy tymczasem ich zachowania tj. podążanie za oskarżonymi, wykrzykiwanie do nich, a także depozycje, że ich się Ci świadkowie nie bali bo są młodszy i szybsi prowadzą do wniosku przeciwnego.

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na:

- uznaniu, że oskarżony M. T. dopuścił się czynu wskazanego w akcie oskarżenia, podczas gdy z materiału dowodowego ów fakt nie wynika w żaden sposób, albowiem oskarżony bezpośrednio po zabranii rzeczy nie groził pokrzywdzonym natychmiastowym użyciem przemocy w postaci pobicia, a jego słowa, których treść jest sporna, bezpośrednio po zabranii rzeczy nie wzbudziły u nich uzasadnionej obawy, że zostaną spełnione albowiem ani się nie ukryli ani nie uciekali a podążali śladem oskarżonych w niewielkiej odległości.

W przypadku niepodzielenia wyżej wymienionych zarzutów, obrońca zarzucił rażąco niewspółmierność kary i nie nadanie przez Sąd Rejonowy odpowiedniej wagi okoliczności, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu w warunkach ograniczonej w stopniu znacznym zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, co powinno być okolicznością łagodzącą pozwalającą na warunkowe umorzenie postępowania, a ostatecznie orzeczenie kary wolnościowej.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego M. T. od czynu przypisanego mu przez Sąd Rejonowy w wydanym wyroku, a ponadto zakwalifikowanie jego czynu jako wykroczenia z art. 119 § 1 k.w., albowiem mienie przez niego ukradzione przedstawia wartość niższą niż ¼ minimalnego wynagrodzenia a groźba użycia przemocy nie była poważna a sama przemoc nie zaistniała po kradzieży rzeczy ruchomych, ewentualnie, orzeczenie wobec oskarżonego M. T. kary wolnościowej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie.

Zdaniem sądu odwoławczego, wbrew zawartym w wywiedzionych środkach odwoławczych twierdzeniom, Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny w niniejszej sprawie i wyciągnął z niego trafne wnioski, a orzeczenie dotyczące uznania winy oskarżonych uzasadnił prawidłowo w oparciu o wyczerpujący materiał dowodowy, oceniony zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów. Ocena ta jest wnikliwa, logiczna, wszechstronna i obiektywna, a nadto zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Należycie zostało także wykazane przez sąd orzekający, jakie fakty uznane zostały za udowodnione, na jakich w tej mierze sąd meriti oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych.

Zarzuty apelacji obrońców odnośnie do błędu w ustaleniach faktycznych i oceny materiału dowodowego oparte są li tylko na kwestionowaniu tych ustaleń i oceny oraz przedstawieniu w to miejsce własnych - korzystnych z punktu widzenia każdego z oskarżonych – opinii co do wiarygodności lub interpretacji dowodów, bazując przy tym na tej ich części bądź fragmentach, które dają się zinterpretować w sposób sprzyjający linii obrony. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu na wiarygodność dowodów, bądź faktów z nich wynikających, nie może prowadzić do stwierdzenia o zaistnieniu błędu w ustaleniach faktycznych. Własna ocena dowodów i poczynione na tej podstawie ustalenia, dokonane przez autorów apelacji, nie czynią środka odwoławczego, opartego na zarzutach błędów w ustaleniach faktycznych, skutecznym. Trzeba także przypomnieć, że sąd odwoławczy nie dokonuje ponownie oceny dowodów zebranych w toku postępowania pierwszoinstancyjnego. Kontrola odwoławcza sprowadza się do sprawdzenia, czy ocena ta i dokonane w oparciu o nią ustalenia nie są dowolnymi. Jeśli takimi nie są i sąd orzekający nie pominął przy czynieniu ustaleń żadnych istotnych dowodów ujawnionych w toku rozprawy, a z taką sytuacją mamy właśnie do czynienia, to sąd odwoławczy nie może w takie ustalenia ingerować.

Nadto, należy zwrócić uwagę na nieprawidłową konstrukcję wywiedzonego przez obrońcę P. B. środka odwoławczego, który nieprawidłowości w zapadłym orzeczeniu upatruje zarówno w naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów, jak i art. 5 § 2 k.p.k. Konstrukcja taka jest wewnętrznie sprzeczna, albowiem zasada in dubio pro reo ma zastosowanie jedynie wówczas, gdy pomimo prawidłowej oceny dowodów pozostaną nie dające się usunąć wątpliwości (vide wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 14 grudnia 2017 r., sygn. akt II AKa 362/17, LEX nr 2432039). Warto przy tym podkreślić, że miarodajne z punktu widzenia art. 5 § 2 k.p.k. są tylko wątpliwości, które poweźmie sąd, a nie strona procesu (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2018 r., sygn. akt V KK 357/17, LEX nr 2460489), o czym na gruncie niniejszej sprawy mowy być nie może, zaś skarżący ten nie przedstawił na poparcie powyższej tezy żadnych argumentów, wskazując jedynie, że wystąpiły one w zakresie wypełnienia przez P. B. znamienia groźenia natychmiastowym użyciem przemocy.

Wprawdzie rację ma ten skarżący, kiedy twierdzi, że udział P. B. w inkryminowanym zdarzeniu był drugorzędny w porównaniu do czynności podejmowanych przez M. T. – oskarżony nie odzywał się podczas zdarzenia, nie wypowiadał

pod adresem pokrzywdzonych żadnych gróźb – lecz w warunkach niniejszej sprawy pozostaje to bez wpływu na rozstrzygnięcie. Kluczową kwestią jest bowiem istnienie porozumienia obu oskarżonych odnośnie do dokonaniu czynu zabronionego. Należy zauważyć, że użycie przemocy, groźby jej natychmiastowego użycia albo doprowadzenie człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności może być dokonane przez sprawcę kradzieży, jak i przez osobę z nim współdziałającą (współsprawcę), która osobiście nie dokonała zaboru rzeczy. Dla przyjęcia w takim wypadku kradzieży rozbójniczej konieczne jest wykazanie, że między osobą stosującą opisane w art. 281 k.k. sposoby oddziaływania a sprawcą zaboru rzeczy istniało porozumienie, co zostało wprost przyznane przez samego P. B. (k. 180), oraz że wspólnie wykonywały one przestępstwo, a także to, że użycie przemocy wobec osoby, groźby jej zastosowania albo doprowadzenie człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności miało na celu utrzymanie się przez sprawcę zaboru rzeczy w jej posiadaniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 1981 r., I KR 42/81, OSNKW 1982, nr 4-5, poz. 22; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 8 lutego 2001 r., sygn. akt II AKa 18/01, OSA 2002/4/32). Oskarżony wprost przyznał także, iż wraz z M. T. podzielili się zadaniami w ten sposób, że ten drugi miał rozmawiać z pokrzywdzonymi i zabrać plecak, zaś P. B. asystować współoskarżonemu oraz obserwować chłopców i otoczenie w razie jakichś nieprzewidzianych okoliczności. Na podstawie wyjaśnień tego oskarżonego, jak również wiarygodnych zeznań F. K., J. K. oraz M. Ł. prawidłowo ustalono, że M. T., po odebraniu M. Ł. plecaka, co najmniej raz skierował do pokrzywdzonych groźbę użycia przemocy, stanowiącą znamię czynu stypizowanego w art. 281 k.k.

Dowolne pozostają także stwierdzenia, że pokrzywdzeni nie obawiali się adresowanych do nich gróźb. Nie odpowiada zasadom logiki i doświadczenia życiowego sytuacja, w której słowna agresja o wiele starszych od nastoletnich chłopców mężczyzn, będących zresztą pod wpływem alkoholu, miałyby pozostać im obojętna. Jakkolwiek w początkowej fazie czynu, pokrzywdzeni myśleli, że może to być tylko głupi żart, to jednak po skierowanych do nich groźbach, wystosowanych przez M. T. w związku z udaniem się przez pokrzywdzonych w ślad za nimi - wystraszyli się i uznali, że „mogą to nie być puste słowa”. W związku z tym obserwowali oskarżonych z pewnej odległości, tak, by nie stracić ich z pola widzenia i zatelefonowali do rodziców (zeznania M. Ł., k. 187, zeznania F. K., k. 189, zeznania J. K., k. 185). Nie odważyli się także bezpośrednio porozmawiać z P. B. i M. T., a o pomoc w odzyskaniu skradzionych rzeczy zwrócili się najpierw do świadka P. N. – który potwierdził, że pokrzywdzeni byli przestraszeni – a w dalszej kolejności do funkcjonariuszy Straży Miejskiej, którzy wezwali na miejsce Policję. W tej sytuacji brak jest jakichkolwiek wątpliwości odnośnie do zaktualizowania się znamienia użycia wobec pokrzywdzonych groźby natychmiastowego użycia przemocy i zasadnym jest uznanie, że pomiędzy dokonaną przez oskarżonych kradzieżą i omawianą groźbą zachodzi także stosunek bezpośredniego powiązania czasowego, albowiem tego rodzaju oddziaływania na pokrzywdzonych, były przez sprawców zastosowane bezpośrednio po dokonaniu kradzieży i w celu utrzymania się w posiadaniu zabranej rzeczy.

Przechodząc do podniesionego przez obrońcę P. B. naruszenia art. 60 § 1 k.k. wskazać należy, że jest on nietrafny. Sąd I instancji szczegółowo i przekonująco wskazał bowiem w treści pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, z jakich powodów nie zastosował wobec tego oskarżonego instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary. Jest to zresztą fakultatywne i dlatego nieskorzystanie przez sąd z tej możliwości nie może w ogóle stanowić obrazy prawa materialnego. Pod uwagę przy wymiarze kary wzięty został status młodocianego, jak również szereg innych okoliczności świadczących na korzyść P. B., które Sąd Rejonowy wyczerpująco umotywował, uznając przy tym, że spełniającą swe cele sankcją wobec oskarżonego będzie kara roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na okres trzech lat próby. Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku odnośnie do oskarżonego P. B. także i w zakresie kary, uznając, że spełnia ona dyrektywy, o których mowa w art. 53 k.k., nie razi nadmierną surowością, ani nie jest rażąco niewspółmierna. W związku z powyższym, Sąd odwoławczy w pełni podziela przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku argumentację, nie znajdując powodów do powielania jej w tym miejscu.

Niezasadne okazały się także zarzuty obrońcy P. B., kwestionujące prawidłowość przyznanego jemu wynagrodzenia za obronę oskarżonego z urzędu. Faktem jest, że § 22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 listopada 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2016, poz. 1714) stanowi, iż do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji.

Jednak wbrew twierdzeniu skarżącego oraz pomimo niewyrażenia tego wprost przez sąd orzekający w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, zastosowanie w rozpoznawanej sprawie znalazł niewątpliwie i prawidłowo właśnie poprzedni akt prawny, czyli rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z dnia 5 listopada 2015 r.). Zgodnie bowiem z § 4 ust. 1 wymienionego rozporządzenia opłatę ustalało się w wysokości co najmniej 1/2 opłaty maksymalnej określonej w rozdziałach 2-4, a zgodnie z § 17 ust. 2 pkt 3 opłaty maksymalne za obronę przed sądem rejonowym w postępowaniu zwyczajnym wynosiły 840 złotych. Wynika stąd, że sąd pierwszej instancji nie skorzystał z urzędu z możliwości ustalenia opłaty w wysokości wyższej niż określona w ustępie 1 § 4 rozporządzenia, a nieprzekraczającej opłaty maksymalnej (co przewidywał § 4 ust. 2) i dlatego podstawą obliczenia opłaty dla obrońcy stanowiła kwota 420 złotych.

Odnosząc się do środka odwoławczego wywiedzionego przez obrońcę M. T. wskazać należy, że większa część zawartych w nim zarzutów pozostaje zbieżna z przedstawionymi w apelacji obrońcy drugiego ze współoskarżonych, w związku z czym, nie powielając w tym miejscu argumentacji przedstawionej powyżej, Sąd Okręgowy ustosunkuje się do tej ich części, która nie była wcześniej przedmiotem rozpoznania.

Za chybiony uznać należało zarzut uznania za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonego M. T., przy jednoczesnym daniu wiary depozycjom P. B. w zakresie kierowanych do pokrzywdzonych gróźb. Trudno bowiem logicznie wytłumaczyć, z jakiego powodu ten drugi – będąc odpowiadającym za to samo przestępstwo współsprawcą – miałby przyznawać się do okoliczności, które działają również na jego niekorzyść. W toku postępowania ustalono zresztą, że zarówno w czasie inkryminowanego zdarzenia, jak i po jego zejściu, obaj oskarżeni utrzymywali ze sobą dobre relacje, wszczęty przeciwko nim proces nie wywołał żadnego konfliktu, a zatem brak jest jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia, by P. B. miał interes w pomówieniu oskarżonego M. T.. Wbrew twierdzeniom skarżącego, także i pozostały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy – jak wskazano wcześniej – jest z tymi depozycjami zbieżny, przez co omawiane zarzuty apelacji, dotyczące obrazy przepisów postępowania oraz błędu w ustaleniach faktycznych, nie mogły odnieść oczekiwanego przez obrońcę rezultatu.

Niezasadny okazał się także zarzut rażącej niewspółmierności kary poprzez nienadanie przez sąd meriti odpowiedniej wagi okoliczności, iż M. T. dopuścił się zarzucanego jemu czynu w warunkach ograniczonej w stopniu znacznym zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Podkreślić należy, że czynnik ten został wzięty pod uwagę przy ferowaniu wyroku, zaś jak słusznie wskazał sąd orzekający, nie mogło to przesądzać o skorzystaniu w tym przypadku z instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary, co jest fakultatywne. Brak jest bowiem w sprawie niniejszej szczególnych okoliczności uzasadniających jej zastosowanie, co trafnie i wyczerpująco znalazło odzwierciedlenie w treści pisemnych motywów zaskarżonego wyroku. Nie sposób bowiem pominąć określonych w art. 53 § 1 k.k. ustawowych dyrektyw wymiaru kary, jak również faktu, iż M. T. przypisanego mu czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa. Orzeczone przez sąd I instancji kara roku pozbawienia wolności jest dolną granicą ustawowego zagrożenia, przez co brak podstaw do uznania, by była ona sankcją rażąco niewspółmierną. Do stwierdzenia rażącej niewspółmierności kary dojść może tylko w sytuacji, gdy z punktu widzenia nie tylko sprawcy, ale i ogółu społeczeństwa, kara jawi się jako niesprawiedliwa, zbyt drastyczna, przynosząca nadmierną dolegliwość (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 października 2017 r., sygn. akt II AKa 165/17, Legalis nr 1717306), o czym na gruncie niniejszej sprawy mowy być nie może. Przy zarzucie z art. 438 pkt 4 k.p.k. chodzi więc o ocenę zachowania przez sąd proporcji pomiędzy wymiarem kary a okolicznościami, które miały wpływ na to rozstrzygnięcie, a zatem o sytuację gdy na podstawie ustalonych okoliczności sprawy (które miały mieć decydujące znaczenie dla wymiaru kary) można przyjąć, że występuje wyraźna różnica między karą wymierzoną a karą, która powinna zostać wymierzona w wyniku prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary. W tej sytuacji Sąd Okręgowy również i w odniesieniu do M. T. nie znalazł podstaw do uznania, że wymierzona jemu kara jest nieadekwatna do przypisanego mu przestępstwa.

Kierując się powyżej przedstawionymi rozważaniami, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia złożonych środków odwoławczych, a także nie stwierdził uchybień podlegających uwzględnieniu z urzędu, w związku z czym utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

O kosztach za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k., uznając, że ze względu na sytuację życiową i majątkową oskarżonych, ich ponoszenie byłoby dla nich nadmiernie uciążliwe.

Wynagrodzenie obrońców z urzędu zasądzono zgodnie z § 17 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2016, poz. 1714).